

Groniowski, Krzysztof

"Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX wieku", Juliusz Łukasiewicz, Warszawa 1968 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 60/3, 606-609

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

na których dobrze wyszły Jabłonna i Nieborów, byłyby nie do pomyślenia w warunkach małego gospodarstwa (tu pretensja do autorki o zbyt małe wykorzystanie badań J. Bartysia, wedle których okazuje się najlepiej trwałość sukcesów hodowlanych Nieborowa).

Wydaje mi się, że cały cenny materiał, którego tyle jest na każdej stronie książki, autorka zinterpretowała pod zbyt silną sugestią tezy o braku inicjatywy gospodarczej polskiej magnaterii. To w szczególności sposób ukierunkowało tok jej rozważań. Wnioski z tej książki powinny być — wedle mojej opinii — zupełnie inne, prawie że odwrotne.

Nie w tym rzecz, że koniunktura pierwszej okupacji pruskiej była wyjątkowo dobra, ale w tym, że sytuacja polskiego rolnictwa folwarcznego była tak nabrzmiała potrzebą reformy i tak do niej przygotowana w sensie ekonomiki, stosunków społecznych, wreszcie wiedzy rolniczej i mody na technikę rolną, iż wystarczył jakikolwiek bodziec, jakikolwiek *placet* czynników rządowych, jakikolwiek pójście na rękę, by cały proces nabral niebywałego rozpędu. Posuwając się o krok dalej w rozumowaniu można odwrócić ostateczny wniosek Rzepniewskiej, który brzmi mniej więcej tak: dobra koniunktura czasów pruskich nie dała dużych i trwałych rezultatów, gdyż wielka własność nie potrafiła i nie chciała z niej skorzystać.

Odwracając zagadnienie należałoby stwierdzić, że wystarczył okres krótkiego pokoju i pomyślnego układu cen, by spowodować istny wybuch reform, eksplozję efektywnej przedsiębiorczości, której efekty tak pochwali Staszic oceniając dobroć tych lat w roku 1807.

Myślę też, że pruska koniunktura była szczególnie korzystna dla wielkiej własności, znacznie bardziej niż dla średniej czy małej i że stworzyła ona dobrą podstawę do tych przegrupowań w strukturze własności ziemskiej, jaką dały w rezultacie czasy Księstwa Warszawskiego.

Barbara Grochulska

Juliusz Łukasiewicz, *Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX wieku*, Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, PWN, Warszawa 1968, s. 237.

O kryzysie agrarnym na ziemiach polskich, a zwłaszcza w Królestwie, wspominali autorzy prac poświęconych dziejom gospodarczym drugiej połowy XIX wieku. Książka J. Łukasiewicza jest pierwszą monografią tego zagadnienia. Dotyczy ona lat 1870—1899. Autor postawił sobie „dwa zasadnicze zadania: pierwsze — to zbadanie przebiegu kryzysu i jego skutków, drugie — to próba konstrukcji badań oparta na szerokim zastosowaniu metod analizy statystycznej” (s. 6).

Rozdział o pierwszym światowym kryzysie agrarnym stanowi oparty na istniejących opracowaniach przegląd sytuacji w różnych krajach, nie tylko europejskich. Czytelnik może więc zobaczyć polskie rolnictwo na szerokim tle porównawczym. Uformowanie się światowego rynku artykułów rolnych stanowi punkt wyjściowy w analizie. Autor stwierdza, że jedyną drogą walki z kryzysem był wzrost intensyfikacji rolnictwa i rozwój gałęzi mniej zagrożonych konkurencją — hodowli bydła, nierogacizny, drobiu, warzywnictwa i sadownictwa. Wiele miejsca poświęcono rolnictwu angielskiemu, niemieckiemu, wreszcie duńskiemu, które poprzez rozwój hodowli wyszło zwycięsko z kryzysu. Pewien brak tego rozdziału z punktu

widzenia związku z następnymi, widziałbym w bardzo pobieżnym omówieniu kryzysu w innych państwach zaborczych. Dotyczy to w większym stopniu Austro-Węgier niż Rosji, ale z kolei książka poświęcona jest głównie Królestwu, stąd sprawy rosyjskie interesują nas szczególnie. J. Łukasiewicz odsyła wprawdzie czytelnika do wydanej przed dziesięciu laty książki radzieckiej ekonomistki Niny Jegiazarowej, podobna też, w najogólniejszych ramach, jest baza źródłowa obu prac i chronologiczne ramy badań. Nie ustosunkował się jednak ani do proponowanej przez tę autorkę periodyzacji kryzysu w Rosji (1881 rok jako początek kryzysu, koniec 1897 roku jako jego zakończenie), ani jej rozważań o wpływie kryzysu na położenie chłopów.

Bazę źródłową zasadniczego trzonu pracy dotyczącego Królestwa (rozdziały II—V) stanowią statystyczne materiały urzędowe, uzupełnione fachową prasą, kalendarzami, encyklopediami i pewną ilością archiwaliów z kancelarii administracji gubernialnej. Autor przerobił szereg czasopism dotąd niemal nie wykorzystywanych przez badaczy. Wątpliwości może powodować tylko słabe wykorzystanie publicystyki polskiej i całkowite pominięcie odnoszącej się do Królestwa — rosyjskiej. Dyskusyjną sprawą jest ewentualne istnienie jakichś materiałów w aktach podworskich.

Rozważania nad spadkiem cen, rynkiem wewnętrznym, eksportem, arealem gruntów ornych i zmianami w zalesieniu prowadzą autora do wniosku opartego głównie na pierwszym z wymienionych tu zagadnień, że kryzys w Królestwie rozpoczął się wiosną 1884 roku. J. Łukasiewicz polemizuje zwłaszcza z datowaniem początków kryzysu przez innych badaczy (S. Kempner — około 1881, z nasileniem 1884—1886, Cz. Madajczyk — 1881, I. Pietrzak-Pawłowska — po 1885). Krytykuje normy wysiewu podane przez I. Kostrowicką. Ceny i rynki zbytu stanowią przedmiot szerszej analizy, jako czynniki kształtujące koniunkturę w rolnictwie. Autor stwierdza zmianę struktury eksportu rolnego po kryzysie, przestawienie się z produktów rolnych na hodowlane: jaja, drób, otręby, konie i nierogaćiznę. Mam tu dwie wątpliwości. Pierwsza dotyczy stosunku między kryzysem a sygnalizowanymi zresztą przez autora nieurodzajami. J. Łukasiewicz uważa ceny za główny czynnik decydujący o wielkości kryzysu rolnego. Nieurodzaj, wraz z jego konsekwencjami, mimo wysokich cen, trudno uważać za przeciwnieństwo kryzysu, jak można by wnioskować z tekstu, może wbrew intencjom autora. Druga, mniej istotna wątpliwość, dotyczy handlu wełną. J. Łukasiewicz operuje pojęciami zachód i wschód; dla mnie ciekawe byłoby, jak kryzys wpłynął na dawniejsze zaopatrywanie się włókiennictwa okręgu białostockiego w wełnę na rynku warszawskim.

Omawiając produkcję rolną w okresie kryzysu, autor przeprowadza przekonującą krytykę urzędowej statystyki. Polemizuje z W. Grabskim oraz wspomnianymi już historykami w związku z ich sądami o poziomie cen w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Koryguje dane I. Kostrowickiej, dotyczące płodozmianu, wskazując na proces przechodzenia do trójpolówki bezugorowej w gospodarce chłopskiej. Omawia zahamowanie rozwoju mechanizacji rolnictwa, analizuje spadek cen ziemi, zastanawia się nad realnymi płacami robotników rolnych. Poddaje krytyce dotychczasowe poglądy na rozwój hodowli, polemizując zwłaszcza z T. Sobczakiem. Badanie różnych gałęzi gospodarki wiejskiej prowadzi autora do wniosku, że nie dawały one rekompensaty za straty produkcji zbożowej. W analizie tej brakuje mi paru elementów. Wzrost przestrzeni zajętej pod uprawę ziemniaków, podstawowego pożywienia chłopów, właśnie w latach 1890—1892, może wiązać się z ówczesną sytuacją na wsi w okresie nieurodzajów. Różnice w obszarze użytków rolnych były również związane z karczowaniem lasów i zmianami zachodzącymi na ziemiach oddawanych za serwituty. Wzrost liczby koni, zwłaszcza we wschodniej części kraju, wiązał się z podziałami gospodarstw chłop-

skich, zwłaszcza większych. Tłumaczyłoby to częściowo różnicę w stosunku do Wielkopolski.

Mimo zestawienia z sytuacją w Niemczech, nie lekceważyłbym i innych, poza kryzysem, przyczyn upadku owczarstwa w gospodarstwach chłopskich. Ograniczenia w wyrębie lasów nie sprowadzałbym wyłącznie do podniesienia gospodarki leśnej i związanych z tym zakazów.

Nieco mniej pewnie czuje się autor omawiając społeczne skutki kryzysu agrarnego. W poprzednich fragmentach wszystkie twierdzenia były rezultatem dokładnej analizy, tu mają one niekiedy charakter hipotez roboczych. Dotyczy to zwłaszcza tak kapitalnej sprawy, jak rozwarstwienie wsi. J. Łukasiewicz ma rację polemizując z ekonomistami, zwłaszcza A. Grodkiem, na temat rzekomego średniaczenia wsi. Rozpatruje jednak to zagadnienie wyłącznie w skali całego Królestwa. Grupa gospodarstw 20—30-morgowych raz służy mu do wniosków dotyczących średniorolnych, drugi zaś raz dołącza tę grupę do 30—40-morgowych bogatych gospodarstw. W rezultacie stara się udowodnić zmniejszanie się liczby gospodarstw bogatych, choć z przytoczonych liczb wynika tylko spadek procentowy. Nie wyciąga wniosków z mniejszego spadku w grupie gospodarstw 10—20-morgowych, który sam stwierdza. Oczywiście nie zmieniłoby to generalnego wniosku dotyczącego rozwarstwienia wsi. Wydaje mi się jednak, że skorygowałoby reprezentowane przez autora poglądy na charakter procesu rozwarstwienia, stawałoby kolejnym tylko głosem w dyskusji, jaka toczyła się w latach 1955—1958.

Podobnie ewolucja gospodarki wielkiej własności w latach kryzysu wymagałaby dokładnego zestawienia z okresem poprzednich kilkunastu lat. To samo dotyczy zmian w składzie właścicieli. W guberni kaliskiej w dużej mierze poprzedzały one początek kryzysu. Koncentrując uwagę na kryzysie agrarnym J. Łukasiewicz nie docenia zmian, jakie na wsi Królestwa zapoczątkowała reforma uwłaszczeniowa 1864 roku. Podobnie nie wspomina o odbywających się w przeddzień i w początkach kryzysu ograniczeniach uprawnień serwitutowych. Wyszukując te zastrzeżenia chciałbym zwrócić uwagę na ciekawe wnioski autora dotyczące zmian w podziale dochodu narodowego w okresie kryzysu na rzecz ludności miejskiej. Winny one stać się punktem wyjścia do dalszych badań.

Rozdział dotyczący kryzysu w innych zaborach, oparty o opracowania i ważniejsze źródła drukowane, ma w pewnej mierze charakter zamknięcia pracy. Zastosowanie osiągnięć warsztatowych autora powoduje, że jest to rozdział interesujący. Początek kryzysu w obu zaborach datuje autor na rok 1874. J. Łukasiewicz stara się wyjaśnić przyczyny szybkiego rozwoju rolnictwa zaboru pruskiego na przełomie XIX i XX wieku rozwojem hodowli i taryfami protekcyjnymi. Wspomina też o roli kółek rolniczych. Marginesowo tylko mówi o zahamowaniu ekspansji wielkiej własności w Wielkopolsce, trwającej do początku lat osiemdziesiątych. W całej pracy nie znajdujemy wzmianki o politycznym kontekście zmian w stosunkach własnościowych, zwłaszcza od połowy lat osiemdziesiątych, w warunkach obrony przed skutkami polityki pruskiej. Nie wydają się też uzasadnione wnioski dotyczące niewielkiego wpływu kryzysu na galicyjską wieś, opartą o dochody z hodowli i pracy najemnej, choć oczywiście autor mówi o wynikłej z przedludnienia i głodu nędzy. Moim zdaniem, kryzys odbił się już w pierwszych latach na sytuacji chłopów zachodniej części Galicji, w końcowym zaś etapie (autor nie podaje daty jego zakończenia, doprowadza jednak tabele cen do roku 1896) na części wschodniej. Akcentując rolę najmu na wsi, trzeba brać pod uwagę również realne możliwości zatrudnienia. Dotyczy to nie tylko Galicji.

Książka wydana została metodą oszczędnościową. Ze względu na jej charakter mniej razi brak bibliografii i indeksów niż streszczeń obcojęzycznych. Temat i poziom opracowania winny spowodować szersze zainteresowanie tą pozycją, która przy nakładzie 400 egzemplarzy nie będzie należała do łatwo dostępnych.

Książka J. Łukasiewicza jest wynikiem ogromnej pracy. Autor skonfrontował ze sobą sprzeczne dane statystyczne i przeprowadził ich gruntowną krytykę. 174 tablice w tekście są rezultatem własnych przeważnie obliczeń. W trakcie lektury widzimy warsztat autora, stanowiący zaprzeczenie tak modnego w ostatnich latach przepisywania źródeł i będący twórczym zastosowaniem metod statystycznych do badań historycznych. Podejmując krytykę niektórych fragmentów stanąłem na stanowisku, że wyjaśnienie pewnych problemów z dziejów rolnictwa dokonywać się może nie tylko w tradycyjnych ramach historii gospodarczej, mimo znacznego metodycznego postępu tej dyscypliny.

Krzysztof Groniowski

Z badań nad wpływem i znaczeniem rewolucji rosyjskich 1917 roku dla ziem polskich, pod red. H. Zielińskiego, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego Seria A, nr 127, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968, s. 222, nlb. 1.

Zbiory artykułów, wydawane z okazji rocznic i jubileuszów, rządzone są przeważnie szczególnymi prawami. Rzadko zdarza się, aby ukazywał się tom rzeczywiście związany wspólną tematyką, zawierający prace o zbliżonym charakterze i wyrównanym poziomie. Znaczna niejednorodność cechuje także zbiór artykułów, wydany z inicjatywy Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i przedstawiający wyniki badań historyków najnowszych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dotyczy to już tematyki. Z siedmiu artykułów aż trzy niezbyt mieszczą się w określonym tytule obszaru tematyki. Adam Basak zamieścił artykuł dotyczący właściwie radzieckiej historii prawa, z nikłym odniesieniem do problematyki polskiej („Stosunek Rosji Radzieckiej do prawa międzynarodowego w latach 1917—1924”). Natomiast Karol Fiedor („Udział i rola Dolnego Śląska w rozwoju stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim w latach 1919—1933”) oraz Wojciech Wrzesiński („Charakter i znaczenie Rad Żołnierskich, Robotniczych i Chłopskich w Prusach Wschodnich w latach 1918—1919”) zamieścili artykuły dotyczące właściwie pogranicza historii radzieckiej i niemieckiej; w drugim wypadku przeważnie autor nie zajmuje się nawet obszarami, które obecnie znalazły się w granicach Polski.

Te stwierdzenia nie oznaczają oczywiście ujemnej oceny samych artykułów. Artykuł Fiedora wydaje się nawet szczególnie interesujący i to nie tyle nawet we fragmentach dotyczących Dolnego Śląska, ile w tej części, która ukazuje stosunki gospodarcze niemiecko-radzieckie w szerszym wymiarze. Także artykuł Wrzesińskiego w bardzo interesujący sposób przedstawia specyfikę rewolucyjnych wydarzeń niemieckich w Prusach Wschodnich.

Wśród artykułów zgodnych z tytułową zapowiedzią dwa budzić mogą szczególne zainteresowanie. Pierwszy, Adolfa Juzwenki („Misja Marchlewskiego w 1919 roku na tle stosunków polsko-radzieckich”) dotyczy raz jeszcze podejmowanego już w badaniach tematu „Białowieża i Mikaszewice”. Niewątpliwie Juzwenko wniósł do zawikłanych spraw wiele jasności, przede wszystkim dlatego, że sprawę rokowań ujął na szerokim tle stosunków polsko-radzieckich w pierwszych miesiącach istnienia niepodległego państwa polskiego.

Zupełnie inny charakter ma artykuł Mariana Orzechowskiego („Obraz rewolucji rosyjskiej w polskiej prasie mieszczańskiej na Górnym Śląsku 1917—1920”). Spotykamy się tu z próbą rozszyfrowania burżuazyjnych stereotypów o rewolucji i o ruchu rewolucyjnym, z próbą ujawnienia mechanizmu propagandy oddziałującej na emocje najbardziej prymitywne i na zadawnione kompleksy.